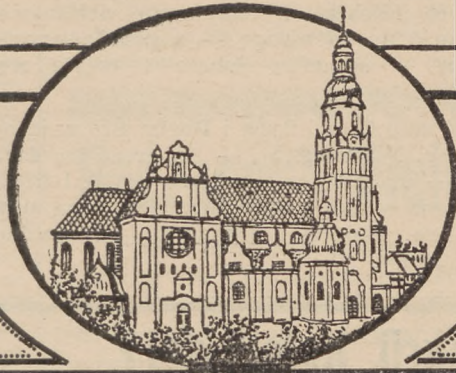


# TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.  
Opłata 10 groszy za egzemplarz  
do puszki roznosiciela. —  
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:  
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.  
Telefon nr. 1075.  
Redakcja:  
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny  
w Bydgoszczy.

Rocznik VI

Bydgoszcz, dnia 30 czerwca 1935

Numer 26

## Miłosierdzie Boże dla grzeszników.

Pan Jezus przyszedł na świat, aby zadośćuczynić sprawiedliwości Bożej za grzechy ludzi, aby grzesznych pojednać z Bogiem i wprowadzić ich do nieba. Wielokrotnie zaznacza Zbawiciel, że przyszedł, aby dusze miały żywot obfitszy, że nie zstąpił, aby potępić, lecz by zbawiać.

Aby grzeszników napełnić ufnością w miłosierdzie Boże i aby ich zachęcić do pokuty, nie odrzucał ich Pan Jezus nigdy od siebie, gdy się szczerem sercem do Niego zbliżali. Czynili Mu nawet z tego powodu zarzuty kapłani żydowscy, mówiąc, „że przyjmuje grzeszników i jada z nimi“. Pan Jezus nigdy się o to nie obrażał, owszem, oświadczał, że dla nich przyszedł, bo oni potrzebują lekarza. Dał też wielokrotnie przykład swego miłosierdzia dla grzeszników, przebacząc winy jawno grzesznicy i różnym chorym, którym po uleczeniu duszy uzdrawiał też ciało. Na krzyżu wisząc przygarbnił jeszcze do swego Boskiego Serca zalużającego lotra i modlił się za swych prześladowców.

Nieskończone miłosierdzie Boże przedstawiał Pan Jezus w wielu przypowieściach. Wystarczy wspomnieć przypowieść o symu marnotrawnym i dwie z dzisiejszej ewangelji o zgubionej owcy i drachmie. Przedstawia w nich żywą radość całego nieba z nawrócenia grzesznika. Choć pasterz niewątpliwie cieszy się, że zostało mu 99 owiec, a tylko jedna zginęła, to jednak radość jego jest bardzo żywa, iż także tę jedną setną zgubioną znalazł. Tak samo owa niewiasta, co straciła jedną drachmę (około 2 złote), więcej zdaje się radować z tego, że ją znalazła, niż z tego, że ma tamte dziesięć. Bóg

i święci miłują bardzo wszystkich sprawiedliwych, a jednak radość ich jest jakby pełniejsza, że i ten jeden grzesznik nawrócił się i pomnoży święte ich grono.

Zdarzenia z życia Pana Jezusa, Jego słowa i wiele bardzo zdań Pisma św. Starego i Nowego Testamentu świadczą o otwartym zawsze dla grzesznika sercu Boga, który jest samą miłością i miłosierdziem. Dobrowolnie sam się potępia, kto, zgrzeszywszy, nie chce zwrócić się do Stwórcy i prosić o przebaczenie.

Warunkiem jednak uzyskania miłosierdzia Bożego jest pokuta. Bez niej nie może być mowy o przebaczeniu. Musi grzesznik okazać swą dobrą wolę zmiany życia, musi o przebaczenie prosić, musi za to, co było złego, żałować i uczynkami pokutnymi swój żal stwierdzać. Zbawiciel stawia jasno pokutę jako warunek przebaczenia

i daje do niej pierwszą sposobność przez ustanowienie sakramentu pokuty.

Od oczyszczenia duszy trzeba zacząć zmianę życia. W sakramencie pokuty sływa w duszę łaska uświęcająca, jednocząca grzesznika z Bogiem. Ona sprawia, że każdy uczynek, nawet najmniejszy, podjęty w intencji wynagrodzenia Bogu za grzechy, będzie miły Bogu i będzie przez Niego przyjęty na zmazanie kar za winy.

Kościół wskazuje jako najprzedniejsze dobre uczynki: modlitwę, post i jałmużnę. Przez nie można w szczególniejszy sposób zadośćuczynić sprawiedliwości Bożej. Zresztą każdy czyn dobry możemy Bogu w tej intencji ofiarować.

Pukajmy więc często do miłosierdzia Boga Ojca naszego, pomawiając żal za przeszłe winy i dokładając starań, aby dzień każdy był lepszy i miłszy Bogu. Ucieczko grzesznych, módl się za nami!

## Czy umiemy się żegnać?

Dziwne pytanie — powie każdy odrzu, może po dłuższym zastanowieniu się przyznać musimy, że dużo jest katolików, bardzo nawet dobrych katolików, którzy się żegnać nie umieją. Może raczej czynią to tak mechanicznie i obojętnie, że ruch ten przypomina każdy inny znak, ale nie krzyż.

Warto stanąć raz u wejścia kościoła przy ikropielnicy, gdy ludzie do świątyni bożej wchodzić lub z niej wychodzą. Na sto osób może dziesięć zrobić prawidłowy znak krzyża św. — reszta, t. zn. 90 proc. — robi go źle. A przecież to wszyscy praktykujący katolicy! A gdzie leży przyczyna? Otóż w tem, że żegnając się nie skupiamy myśli naszych przy tym znaku. robimy go raczej z przyzwyczajenia — i dlatego bezmyślnie i źle.

Gdy robisz znak krzyża św., rób go prawidłowo. Niech to nie będzie prędkie, dziwaczne machnięcie ręką, które niewiadomo, co oznacza. Niech ruch ręki przypomina rzeczywiście krzyż: znac go powoli — od czoła do piersi, od lewego ramienia na prawe — nie w powietrzu. Żegnaj się w skupieniu. Zgromadź w tym znaku wszystkie swoje myśli i uczucia — wtedy odczujesz, że ten znak obejmuje ciało i duszę twą, że cię poświęca i uświęca. Bo to jest znak zbawienia! Symbol wielkiego Dzieła Odkupienia!

Żegnamy się przed modlitwą, by znak krzyża uporządkował myśli nasze, by nas skupił, a serce i wolę ku Bogu skierował. Żegnamy się po modlitwie, by trwało w nas to, czem Bóg nas obdarzył w czasie rozmowy z Nim. W pokusach — by nas

Korzystajcie z nadzwyczajnej zniżki i zapisujcie się jaknajliczniej na pielgrzymkę do Częstochowy.



umacniał. W niebezpieczeństwie — by nas ochraniał. Podczas błogosławieństwa — by boską pełnię życia wchłoniął do duszy i wszystko w niej pokrzepił i uświęcił. Przed rozpoczęciem pracy — obojętnie jakiej — by w znaku krzyża św. zaczerpnąć moc i siłę. To jest najświętszy znak, jaki istnieje! Nie wstydzmy się przeżegnać, przechodząc obok kościoła, kaplicy czy krzyża. Nie wstydzmy się zrobić znaku krzyża św. przed obiadem w restauracji, w hotelu, u znajomych. Trochę odwagi tylko — a nieraz przykładem dobrym pociągnąć można rzesze.

Niech rodzice zważają na to, by dzieci prawidłowo się żegnały — niech wytłumaczą im znaczenie tego znaku. Można nawet bliskim i znajomym delikatnie zwrócić na to uwagę — a przedewszystkiem — samemu dobrze i często się żegnać.

W imię Ojca i Syna i Ducha Św. w imię Trójcy Najświętszej — to treść, a forma — znaczony w skupieniu krzyż. I treść i forma razem uwzględnione obdarzą nas dopiero łaskami, płynącymi ze znaku krzyża św.

## Kto ma należeć do Akcji Katolickiej?

Na pytania, które pociągają za sobą obowiązki, ludzie nie lubią odpowiadać i nad nimi się zastanawiać, woła nie wiedzieć, o co chodzi. Tak się sprawa przedstawia i z tem pytaniem, dlatego zatrzymajmy się choć na chwilę nad tą rzeczą dla pożytku katolików. Zaczniemy od przykładu. Rodzina, to taka organizacja przez Boga utworzona, w której ojciec, matka i dzieci dawnie serdecznie z sobą żyją i wszyscy razem pragną stworzyć jaknajwięcej chwały bożej i osobistego szczęścia. Parsknęlibyśmy śmiechem, gdyby ktoś dziwił się, dlaczego w rodzinie wszyscy pracują dla powiększenia majątku i nad nieszczęśliwym ojcem, matką, bratem lub siostrą wszyscy boją. Tak jest, tak być musi, a jeżeli ktoś w rodzinie psuje tę piękną harmonię, piętnujmy go ostro i ze wstrętem odwracamy się od niego.

Weźmy za przykład inną prawdę. Dłaczego n.p. w r. 1920, kiedy bolszewicy zagrożali Warszawie, każdy Polak, który tylko mógł, szedł na front; albo — dla czego wskutek ohydnej zbrodni dokonanej na osobie ministra, Bron. Pierackiego, wszyscy prawdziwi Polacy oburzyli się do głębi, szukając twardych słów na określenie takiego mordu? Bo wszystkich prawdziwych Polaków bardzo obchodzi sprawa własnej ojczyzny — Polska, a kto by inaczej postępował, zdrającą ojczyznę zostaje.

Przejdźmy teraz do innej społeczności i zapytajmy się siebie, czy jesteśmy katolikami. Z namysłem odpowiadajmy, bo słowa „tak“ lub „nie“ są ciężkie i do czegoś zobowiązują. Jeszcze jedno pytanie, ale już tylko do tych, którzy mówią, że są katolikami: — czy was katolicy nie obchodzą sprawy Kościoła katolickiego? Jeżeli odpowiedziecie, że was te sprawy nie

interesują, toście zdrajcami w sprawie ważniejszej niż własnej rodziny lub państwa; jeżeli mówicie, że sprawy Kościoła katolickiego są sprawą waszą osobistą, to dobrze odpowiedzieliście. Tak, za sprawy katolickie nie odpowiada tylko papież, biskupi i kapłani, ale wszyscy katolicy od najwyższego do najmniejszego.

Akcja katolicka, to właśnie taka organizacja katolików świeckich, którzy rozumiejąc, że sprawy Kościoła katolickiego są ich sprawą, starają się je należycie postawić, współpracując z Kościołem.

Wszyscy w rodzinie dbają o rozwój własnej rodziny, każdy obywatel winien pracować dla dobra swego państwa, a każdy katolik i każda katoliczka, wzorem pierwszych chrześcijan, mają pracować dla dobra Kościoła katolickiego.

Zapyta ktoś może, w jaki sposób mam pomagać Kościołowi w tych zaiste trudnych czasach? Pytaj tylko tych, którzy mają prawo ci w tej sprawie odpowiedzieć. Ojciec św. i biskupi są na to przez Chrystusa Pana postanowieni, aby nam wskazywali najlepsze sposoby okazywania pomocy Kościołowi. Ci właśnie Rządcy w Kościele jednogłośnie wskazują nam w tych czasach Akcję Katolicką, jaką najlepszy sposób wypełnienia swoich obowiązków względem wiary św. Mądrym dosyć!

**Opłatę za dzierżawę miejsc w ławkach kościelnych należy uiścić do 6 lipca w kasie kościelnej.**

## Pan Wszędobylski pisze:

Moje wrażenia z eucharystycznego dnia chorych.

### Przed kościołem.

Byłem bardzo ciekawy, jak odbędzie się eucharystyczny dzień chorych, wyznaczony przez naszego czcigodnego Księdza Proboszcza na wtorek 25 bm. podczas oktawy Bożego Ciała.

Dowiedziałem się już poprzednio, że zgłosiło się 72 chorych, w tem 14 na noszach. Więc pomyślałem sobie po cichu, jak też sobie Komitet, organizujący dzień chorych, da radę. Ażebym wszystkiemu jak najlepiej się przypatrzeć, byłem już godzinę naprzód przed kościołem. Widzę, że uwija się p. Br. Kruszczyński, sekretarz Konferencji Męskiej, trzyma w ręku cały plik kartek, otoczony jest całym sztabem panów z Komf. Męskiej i Tow. Robotników i czeka tylko na rozpoczęcie roboty.

Rzeczywiście nie potrzebował długo czekać. Niebawem słychać na ulicy sygnał samochodowy i zajeżdża męjska karetka pogotowia oraz samochód sanitarny Polskiego Czerwonego Krzyża. W tej chwili zaroilo się od sanitariuszy wojskowych. Natychmiast rozpoczęło się zwożenie chorych. P. Kruszczyński rozdziela kartki z adresami chorych samochodom sanitarnym, które już za chwilę znikają. Pojechały

przywieść chorych na noszach. Sanitarjusze, również zaopatrzeni w kartki z adresami, biorą nosze i idą do w pobliżu mieszkających chorych, ażeby ich na noszach przynieść. Tymczasem już zaczynają napływać pierwsi chorzy. Przyjeżdżają najętymi dorożkami samochodowymi. Niektórzy chorzy wsparci na ramieniu swoich najbliższych, nadsiadają ze wszystkich stron pisze.

W tem powracają już samochody sanitarne i przywożą pierwszych chorych na noszach. Sanitarjusze wojskowi umiejętnie biorą nosze z chorymi i wnoszą do kościoła. Wszyscy ze wzruszeniem patrzemy na tych biednych chorych, którzy znajdują się na łożu boleści, a jednak z radością w sercu pragną uczestniczyć w eucharystycznym dniu chorych.

### W kościele.

Teraz spuszcza mój posterunek obserwacyjny przed bramą kościelną i wchodzę do kościoła. Niepospolity widok przedstawia się oczom moim. Sanitarjusze składają właśnie chorych na noszach przed wielkim ołtarzem w nawie poprzecznej. Przybywają jedne nosze za drugimi. Jest ich 14. Całe rzędy chorych śledzą na krzesłach,

a słabsi na fotelach. Ks. Spychalski uwija się pomiędzy chorymi i pilnuje porządku. W tej chwili wychodzi Ks. Proboszcz ze Mszą św. Na introit śpiewa chór kościelny pieśń do Serca Jezusowego. Następnie śpiewają chorzy wraz z ludem zgromadzonym pieśni kościelne i modlą się żarliwie. Ks. Borzych przewodzi modlitwom podczas mszy św. Przed Komunią św. odwraca się Ks. Proboszcz od ołtarza i głosi chorym podniosłe słowo Boże. Mówi Ks. Proboszcz o nieskończonej miłości, jaką Pan Jezus nam biednym i grzesznym ludziom okazał, ustanawiając Najświętszy Sakrament Ołtarza.

Nieskończenie nas Boski Zbawiciel umiłował, i dlatego jest pośrednikiem obecny na ołtarzu w Eucharystji, dlatego ofiaruje się za nas we Mszy św. Ojcu Niebieskiemu tak, jak się ofiarował na krzyżu i dlatego daje się nam w Komunii św. na pokarm dusz naszych. „Radujcie się drodzy i ukochani chorzy“, mówi Ks. Proboszcz, „że w ten wasz dzień w czasie oktawy Bożego Ciała przybyliście tu uwielbić Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie, że możecie uczestniczyć we Mszy św., przez którą najgodniej uwielbiacie Trójcę Świętą i równocześnie otrzymujecie te same owoce, które Pan Jezus na krzyżu nam wysłużył i że za chwilę



## Odpusty za duchowe nawiedzenie Najświętszego Sakramentu.

Czcieli Najśw. Sakramentu uciechy wiadomość o dekrete św. Penitencjarji Apostolskiej z dnia 12 kwietnia 1935 r., w którym ogłasza nowe odpusty za, duchowe nawiedzenie Najśw. Sakramentu. Dekret brzmi w skróceniu:

„Dobrze znana jest chwalebna praktyka wielu pobożnych chrześcijan, którzy nie mogąc z powodu choroby lub innych słuszych przyczyn udać się do kościoła, aby odwiedzić Pana Jezusa i aby zyskać związane z tem odpusty, odwiedzają Go w myśli i odmawiają także odpowiednie modlitwy, ufając, że uzyskają odpusty tak, jakby je zyskali przez osobiste odwiedzenie kościoła. Ufają też, że praktyka ta jest miłą Panu Jezusowi tak, jak miłą Mu jest Komunia św. duchowa. Ojciec św. chcąc tę piękną praktykę bardziej rozszerzyć i wiernych do niej zachęcić, postanowił ubogacić ją szczególniejszymi odpustami.

Udzielił tedy odpustu częściowego pięciu lat toties quoties, czyli za każdy raz, gdy ktoś sercem skruszonym nawiedzi duchowo Pana Jezusa w Najśw. Sakramencie i odmówi 5 Ojciec nasz, 5 Zdrowaś Marjo i 5 Chwała Ojcu na uczczenie ukrytego na ołtarzu Zbawiciela i Ojciec nasz, Zdrowaś Marjo i Chwała Ojcu na intencję Ojca św. Odpust ten można zyskać tylko wtedy, gdy przeszkody, od naszej woli

przyjmiecie Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie jako pokarm niebieski na pokrzepienie waszych dusz. Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa — kończy Ksiądz Proboszcz — niechaj strzeże dusze wasze na żywot wieczny“.

Patrzałem na chorych. Widziałem jak po ich cierpiących twarzach staczały się łzy radości i wzruszenia a z oczu ich przebijała dziwna pogoda ducha i zdanie się na wolę Bożą. Zaś usta ich zaczęły szeptać słowa modlitwy, pełne uwielbienia i gorącej prośby do Najwyższego.

Przyznam się, że i mnie patrzącemu na ten wzruszający a zarazem wzniosły obraz stanęły łzy w oczach.

Następnie Ks. Proboszcz w asystencji ks. Borzycha i ks. Mankowskiego rozdzielał wszystkim chorym Komunię św., którą chorzy z wielką pobożnością przyjmowali.

### Wzruszająca chwila.

Po mszy św. wyruszyła procesja z Najświętszym Sakramentem, niesionym w złocistej monstrancji przez Ks. Proboszcza. Wszyscy śpiewaliśmy razem z chorymi pieśń o Najświętszym Sakramencie „Rzućmy się wszyscy spodem“. Nastąpiła teraz chwila pełna głębokiego wzruszenia. Ks. Proboszcz przystąpił do monstrancji do pierwszych chorych, leżących na moszach, wznosił nad nimi monstrancję i udzielił im błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. I tak przechodził Ks. Pro-

boszcz między rzędami i błogosławił wszystkich chorych z osobna. Chorzy wznosili oczy w górę ku Hostji Przenajświętszej z głęboką wiarą i snąć czuli na sobie moc Bożego błogosławieństwa. Łzy radości i łzy wdzięczności ukazały się w oczach chorych i niejednego z obecnych. Była to chwila pełna świętego skupienia i pełna błogosławieństwa Bożego. Chorzy i my wszyscy uczestnicy nie zapomnimy tej uroczystej chwili do końca życia naszego.

### Opieka nad chorymi.

W kościele mieli chorzy staranną opiekę lekarską i sanitarną. Podziwiałem nasze przezacne S. S. Elżbietanki, jak krzątały się pomiędzy chorymi, mając przy boku kilka dzielnych sanitariuszek P. C. K. Opiekę lekarską sprawowali z poświęceniem pani dr. Umbreit i p. dr. Dobrowolski. To też Ks. Proboszcz po skończonym nabożeństwie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia dnia eucharystycznego chorych, i tym wszystkim, którzy sprawowali opiekę nad chorymi, wyraził serdeczne „Bóg zapłać“.

### Po nabożeństwie na dziedzińcu.

Po skończonym nabożeństwie zgromadzili się chorzy na dziedzińcu kościelnym, gdzie staraniem Caritasu i Pań Miłosierdzia poczęstowano chorych kawą i plackiem. Chorzy pokrzepieni na ducha i ciele wracali do do-

może nadto raz na tydzień uzyskać odpust zupełny na zwykłych warunkach“.

Czcieli Najśw. Sakramentu korzystać będą niewątpliwie bardzo gorliwie z tych nowych łask.

## Baczność! Pielgrzymka do Częstochowy!

Ostatni termin zgłoszeń na pielgrzymkę do Częstochowy upływa już 2 lipca a więc w przyszły wtorek. Zatem prosimy się nie odciągać, lecz niezwłocznie zgłaszać się w kasie kościelnej. Zaangażowanie tegoroczną pielgrzymką jest bardzo wielkie nie tylko w naszej parafji, ale w całym mieście i okolicy, ponieważ za bilety kolejowe, którą udało się uzyskać, jest tym razem nadzwyczajna. Bilet w obie strony wraz z opłatą za

zwiedzenie zabytków Jasnogórskich, kosztuje III klasą 13,50 zł, II klasą 20 zł. Pielgrzymka wyruszy pod doświadczonym kierownictwem Ks. Proboszcza we wtorek, dnia 9 lipca, o godzinie 7 rano. Powrót z Częstochowy nastąpi w czwartek 11 lipca o godz. 18, przyjazd do Bydgoszczy w piątek rano, o godz. 5.

Zgłoszenia przyjmuje kasa kościelna w dni powszednie od godz. 9—13.



„Zarząd Kat. Stow. Mężów zaprasza uprzejmie wszystkich mężczyzn na swoje **Święto Organizacyjne**, które odbędzie się dziś, w niedzielę, dnia 30 czerwca 1935 r., po sumie w **Ognisku Parafjalnem**, z następującym programem:

1. Zagajenie i przywitanie gości.
2. Przemówienie Ks. Asystenta.
3. Deklamacja.
4. Referat.
5. Zakończenie śpiewem: „My chcemy Boga“.

Szczególnie nader serdecznie upra-

mów swoich.

Jako pamiątkę dnia eucharystycznego otrzymali chorzy święte obrazki, a Młode Polki obdarzyły wszystkich chorych bukliczkami ze świeżego kwiecia, przyjmowanymi przez nich z wielką wdzięcznością.

Tak odbył się pierwszy dzień eucharystyczny chorych w naszej parafji i równocześnie pierwszy w Bydgoszczy. Dowiedziałem się też od S. S. Elżbietanek, że dzień chorych będzie miał dla chorych trwałe znaczenie, bowiem przy tej okazji wszyscy chorzy zapisali się na członków Apostolstwa Chorych we Lwowie, które prowadzi znany duszpasterz dla chorych ks. Rękas.

Słyszałem również na własne uszy jak jedna z pań Wincentek przystąpiła do Ks. Proboszcza i serdecznie dziękowała Ks. Proboszczowi za urządzenie tego wzniosłego dnia chorych, który miał tylko być pełen łask Bożych dla chorych, ale także dla wszystkich zdrowych uczestników tej uroczystości. „Przeżywalimy wszyscy — mówiła głęboko wzruszona — w małych rozmianach Lourdes. Niechaj Pan Bóg zato stokrotnie wynagrodzi“.

Zdaje mi się, mnie Wszedobyłskiemu, że nie można było lepiej określić znaczenia duchowego tego pierwszego eucharystycznego dnia chorych, który tak wzniosłe przeżywalimy w naszej parafji.

Wasz uniżony sługa

Wszedobyłski.



sza się tych mężów, którym zależy na tem, aby zainicjowane przez obecnego Papieża, Apostolstwo Świeckich, rozszerzyło się jak najwięcej.

**Wszystkie nasze organizacje parafjalne wezmą udział ze sztandarami w uroczystej sumie.**

**Wycieczkę parostatkiem do Chelma** urządzi Konferencja Męska św. Wincycentego a Paulo w niedzielę, dnia 14 lipca br. Czysty zysk na ubogich. Zwracamy szczególną uwagę na tę wycieczkę. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze i w ulotkach.

Z powodu wielkiej frekwencji prosimy o zaopatrzenie się już teraz w bilety po 2,50 zł w obie strony dla dorosłych i 1,25 zł dla dzieci.

### Wiadomości parafjalne.

#### Procesja Bożego Ciała w naszej parafji.

„Tak wspaniałej manifestacji ku czci Najśw. Sakramentu parafjalna nasza już dawno nie przeżywała. Oto zidanie, które było na ustach wielu parafjan. I to prawda. Bo wśród radosnego bicia dzwoniów, wśród powodzi zieleni, kwiatów, wśród jasnego deszczu złotych promieni gorącego słońca wyszedł Chrystus Eucharystyczny na ulicę naszej parafji, niesiony w złocistej monstrancji przez ks. kan. Stepczyńskiego, w asyście ks. ks. Mnichowskiego i Dekowskiego. Pochód wyprzedzał lat sztandarów bractw i towarzystw, zakonnice, kapłani w złotych ornamentach, a za Chrystusem Eucharystycznym tłumy rozmodlonych i rozśpiewanych wiernych. Prześliczne były udekorowane ołtarze, na których spoczywał Najśw. Sakrament. Przy I. ołtarzu odśpiewał ewangelję ks. Degórski, przy II. ołtarzu ks. prof. Hamelt, przy III. ołt. ks. prob. dr. Moska a przy ostatnim ołtarzu ks. kan. Schulz. Piękne pienia wykonał chór kościelny „Moniuszko“.

Do śpiewu przegrywała orkiestra 16 pułanów. Podczas całej procesji zachowanie się wiernych było dobre i należyte. Wzorowy porządek utrzymywała nasza Kat. Tow. Rob. Poslkich.

### Z ruchu bractw i towarzystw

**Kat. Kolo Abstynentów.** Zebranie miesięczne z referatem odbędzie się w środę, 3 lipca br. o godz. 19-tej w ognisku parafjalne.

**Stow. Pań Miłosierdzia.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 3 lipca br. o godz. 17-tej w salce parafjalnej.

**Bydgoski Okręg Tow. Kobiet Katolickich.** Doroczna pielgrzymka parostatkiem do Chelma odbędzie się w wtorek, dnia 2 lipca br. Odjazd o godz. 4,30 min. z przystanku przy głównej poczcie. Bilety w cenie 2,50 zł. nabyć można u p. Jaworskiej, ul. Jackowskiego 21 oraz w niedzielę dnia 30 czerwca br. po wszystkich mszach św. w salce parafjalnej przy Farze.

**Wycieczka Kat. Tow. Rob. Polskich do lasu szubińskiego** odbędzie się w niedzielę, dnia 7 lipca br. Wymarsz z orkiestrą z Pl. Poznańskiego o godz. ½2 po poł.

Na wycieczkę wszystkich serdecznie zaprasza  
**Zarząd.**

### Zebrania bractw i towarzystw

**30. 6. Niedziela.**  
**Żywy Róż. Ojców.** Na sumie asystuje róża 16.

**Kat. Stow. Mężów.** Uroczystość organizacyjna po sumie w ognisku parafjalnem.

**2. 7. Wtorek.**  
**Tow. śpiewu „Moniuszko“.** Lekcja śpiewu o godz. 20 w salce parafjalnej.

**Chór Panien Różańcowych.** Lekcja śpiewu o godz. 19 w ognisku paraf.

**3. 7. Środa.**  
**Stow. Pań Miłosierdzia.** Zebranie miesięczne o godz. 17 w salce parafjalnej.

**5. 7. Piątek.**  
**Tow. śpiewu „Moniuszko“.** Lekcja śpiewu o godz. 20 w salce parafjalnej.

**Chór Panien Różańcowych.** Lekcja śpiewu o godz. 19 w ognisku paraf.

**7. 7. Niedziela.**  
**Żywy Różaniec Ojców.** Na sumie asystuje róża 16.

**Żywy Róż. Matek.** Zebr. mies. o godz. 15.  
**K. S. M. Ż. „PROMYK“.**

**2. 7. Wtorek.**  
Wychowanie fizyczne oddz. mł. przed „Ogniskiem“ o godz. 18,30.

**4. 7. Czwartek.**  
Wychowanie fizyczne oddz. st. przed „Ogniskiem“ o godz. 18,30.

**5. 7. Piątek.**  
Zebranie kierownictwa oddz. st. o godz. 19. Lekcja śpiewu w „Ognisku“ o godz. 19.

### Porządek nabożeństw.

**30. 6. Niedziela w Oktawie Najśw. Serca Pana Jezusa.**

Ewangelja św. u św. Łukasza, 15, 1—10. Godz. 6,00 Msza św. czytana. Po Mszy św. nabożeństwo czerwcowe.

Godz. 7,00 Msza św. czytana z kazaniem i śpiewaniem godzinek.

Godz. 8,30 Msza św. śpiewana z kazaniem dla dzieci.

Godz. 10,00 Suma z procesją i kazaniem.

Godz. 12,00 Msza św. czytana.

Godz. 14,00 Chrzty i wywody.

Godz. 15,30 Nieszpory z różańcem.

**W dni powszednie** Msze św. o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i 8,30.

**Wywody i chrzty** codziennie o godzinie 8, (zgłosić się w zakrystji).

**Okazja do spowiedzi św.** codziennie od godziny 6,30.

**2. 7. Wtorek.**  
Godz. 7,45 Wotywa, do św. Antoniego.

**4. 7. Czwartek.**  
Godz. 8,30 Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.

Godz. 17—19 Słuchanie spowiedzi św.  
**Godzina święta od 20—21.**

Usamodzielniam się i otwieram z dniem 1 lipca br. przy ulicy Chwyłowo nr. 8

## Zakład malarski

Zapewniając solidne i fachowe wykonanie wszelkich prac malarskich polecam się

## ROMAN SZUMIŃSKI

mistrz malarski.

**5. 7. Pierwszy piątek miesiąca ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa.**

Całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu od godz. 7 rano do 7 wiecz. **O godz. 7 rano wyst. N. Sakramentu z wotywą.** Adorują od:

8—9 Panny różańcowe, róża 1—35.

9—10 Matki różańcowe róża 1—60.

10—11 Kat. Stow. Kobiet „Jutrzenka“.

11—12 Straż Honorowa.

12—13 Trzeci Zakon.

14—15 Panny Różańcowe, róża 61 do końca

15—16 Dzieci szkolne, Mały Chór, Stowarzyszenie Dzieciństwa Pana Jezusa chłopców i dziewcząt.

16—17 Stow. Pań św. Wincycentego a Paulo

17—18 K. S. M. Ż. „Promyk“, Tow. Robotników, Konferencja Męska, K.S.M. „Gwiazda“.

18—19 Żyw. Róż. Ojców i Młodzieńców i Tow. śpiewu „Moniuszko“ i Kat. Stow. Mężów.

**O godz. 19 zakończenie adoracji nabożeństwem z nauką i procesją.**

**6. 7. Sobota.**  
Godz. 8,30 Wotywa z litanją do Matki Boskiej.

Godz. 17—19 sposobność do spowiedzi św.

**7. 7. IV. Niedziela po Ziel. Świątkach.**

## Szklarnia

Małega, ulica Poznańska 11

poleca

obrazy religijne, oraz oprawy i wszelkie prace szklarskie.

Ceny przystępne. Wybór wielki.

*Naszym skromnym zyskiem  
dzielimy się z odbiorcami*

**Każda drogerja i sklep kolonialny** wydaje następujące

### PREMJE:

1. za 20 czerwonych pasków od opakowań mydła „Blask“, **jedną paczkę tego mydła gratis**
2. za 10 opakowań od proszku „Blask“ 30% **jedną paczkę tego proszku gratis**

**Popierajcie polską placówkę**

# BLASK

Reprezent. **Kazimierz Ruge, Bydgoszcz.**  
Składnica i biuro **Dworcowa 98, telef. 3580.**